

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Gorgolewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Gelińska

Przy udziale prokuratora Krzysztofa Kumora

Po rozpoznaniu w dniach: 18.06.2015 r., 20.07.2015 r., 25.09.2015 r., 22.10.2015 r., 05.11.2015 r. i 27.11.2015 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko:

1) M. G. (1) pseudonim (...), synowi R. i B. z domu C. urodzonemu w dniu (...) w P.

oskarżonemu o to, że: w dniu 21 sierpnia 2014 roku w T., na terenie ogródków działkowych przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. P. (1) oraz M. B., używając przemocy wobec W. G. (1) poprzez uderzenie pięściami, uderzenie metalowym prętem, uderzenie drewnianym kijem, szarpanie oraz podtapianie w beczce z wodą po czym zabrał pokrzywdzonemu celu przywłaszczenia portfel zawierający kwotę 20 złotych, paszport, dowód osobisty, dokumenty z urzędu pracy oraz ze szpitala, narzędzia elektryczne w postaci wiertarki oraz spawarki, porcelanową umywalkę oraz przetwory owocowo-warzywne o łącznej wartości nie mniejszej niż 850 zł czym działał na szkodę W. G. (1) oraz A. G. (1), w następstwie czego pokrzywdzony W. G. doznał uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber 8 i 9 po stronie lewej oraz krwiaka okularowego oka lewego, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 14 lipca 2010 r. do 05 kwietnia 2011 r. oraz od 08 grudnia 2011 r. do 16 czerwca 2013 r. całości kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV K 63/11

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

2) (...) pseudonim (...), synowi C. i J. z domu M., urodzonemu w dniu (...) w T.

oskarżonemu o to, że: w dniu 21 sierpnia 2014 roku w T., na terenie ogródków działkowych przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. P. (1) oraz M. G. (1), używając przemocy wobec W. G. (1) poprzez uderzenie pięściami, uderzenie metalowym prętem, uderzenie drewnianym kijem, szarpanie oraz podtapianie w beczce z wodą po czym zabrał pokrzywdzonemu celu przywłaszczenia portfel zawierający kwotę 20 złotych, paszport, dowód osobisty, dokumenty z urzędu pracy oraz ze szpitala, narzędzia elektryczne w postaci wiertarki oraz spawarki, porcelanową umywalkę oraz przetwory owocowo-warzywne o łącznej wartości nie mniejszej niż 850 zł czym działał na szkodę W. G. (1) oraz A. G. (1), w następstwie czego pokrzywdzony W. G. doznał uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber 8 i 9 po stronie lewej oraz krwiaka okularowego oka lewego, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 22 października 2006 r. do 18 września 2011 r. całości kary 6 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wymierzonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tczewie dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie o sygn. akt II K 250/06;

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

3) (...) pseudonim (...), synowi R. i R. z domu L., urodzonemu w dniu (...) w T.

oskarżonemu o to, że: w dniu 21 sierpnia 2014 roku w T., na terenie ogródków działkowych przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) oraz M. B. używając przemocy wobec W. G. (1) poprzez uderzenie pięściami, uderzenie metalowym prętem, uderzenie drewnianym kijem, szarpanie oraz podtapianie w beczce z wodą po czym zabrał pokrzywdzonemu celu przywłaszczenia portfel zawierający kwotę 20 złotych, paszport, dowód osobisty, dokumenty z urzędu pracy oraz ze szpitala, narzędzia elektryczne w postaci wiertarki oraz spawarki, porcelanową umywalkę oraz przetwory owocowo-warzywne o łącznej wartości nie mniejszej niż 850 zł czym działał na szkodę W. G. (1) oraz A. G. (1), w następstwie czego pokrzywdzony W. G. doznał uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber 8 i 9 po stronie lewej oraz krwiaka okularowego oka lewego, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu;

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Oskarżonego M. G. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. i za to, przy zostawianiu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 280 § 1 k.k. skazuje go na karę 7 /siedmiu/ lat pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego M. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. i za to, przy zostawianiu art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k., na mocy art. 280 § 1 k.k. skazuje go na karę 8 /ośmiu/ lat pozbawienia wolności;

III. Oskarżonego T. P. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. i za to, przy zostawianiu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 280 § 1 k.k. skazuje go na karę 7 /siedmiu/ lat pozbawienia wolności;

IV. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. zobowiązuje oskarżonych M. G. (1), M. B. i T. P. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej W. G. (1), poprzez zapłatę solidarnie pokrzywdzonemu kwoty 20 /dwudziestu/ złotych;

V. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. zobowiązuje oskarżonych M. G. (1), M. B. i T. P. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej A. G. (1), poprzez zapłatę solidarnie pokrzywdzonemu kwoty 830 /ośmuset trzydziestu/ złotych;

VI. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. orzeka zakaz kontaktowania się oskarżonych M. G. (1), M. B. i T. P. (1) z pokrzywdzonym W. G. (1) w jakiegokolwiek formie bez jego zgody oraz zakaz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 20 /dwadzieścia/ metrów na okres 8 /ośmiu/ lat;

VII. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. orzeka pozbawienie oskarżonych M. G. (1), M. B. i T. P. (1) praw publicznych na okres lat 5 /pięciu/;

VIII. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar okresy tymczasowego aresztowania w sprawie:

- M. G. (1) od 21 sierpnia 2014 r. do 27 listopada 2015 r.,

- M. B. od 22 sierpnia 2014 r. do 27 listopada 2015 r.,

- T. P. (1) od 22 sierpnia 2014 r. do 13 marca 2015 r. oraz od 29 marca do 27 listopada 2015 r.,

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IX. Na podstawie art. 29 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. i B. K. z Kancelarii Adwokackich w T. kwoty po 1.033, 20 zł /tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy/ tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym po 193, 20 zł /sto dziewięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy/ tytułem podatku od towarów i usług;

X. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od opłaty oraz kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 299/15

## UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

M. G. (1) ma 48 lat, jest kawalerem, ma jedno dorosłe dziecko. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe – krawiec. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych, osiągał dochód ok. 2.500 złotych, nie posiada majątku. Był wcześniej wielokrotnie karany, w tym w warunkach recydywy. W okresie od 14 lipca 2010 r. do 5 kwietnia 2011 r. oraz od 8 grudnia 2011 r. do 16 czerwca 2013 r. odbył karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV K 63/11 za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego – k. 578

- karta karna – k. 243

- odpisy wyroków – k. 227-31, 235

M. B. ma 45 lat, żyje w konkubinacie, ma córkę w wieku 2 lat. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe – hydraulik. Przed zatrzymaniem pracował w sadzie, osiągał dochód ok. 1500 zł miesięcznie, nie posiada majątku. Był wcześniej wielokrotnie karany, w tym w warunkach recydywy wielokrotnej. W okresie od 22 października 2006 r. do 18 września 2011 r. odbył karę 6 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tczewie dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie o sygn. akt II K 250/06, obejmującą m. in. skazanie za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego – k. 578

- karta karna – k. 240

- odpis wyroku – k. 233

T. P. (1) ma 53 lata, jest kawalerem, ma jedno dorosłe dziecko. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe – murarz. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych, osiągał dochód ok. 2.000 złotych, nie posiada majątku. Był wcześniej wielokrotnie karany.

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego – k. 578

- karta karna – k. 245

Bracia W. G. (1) i A. G. (1) mieszkali w altanie, mieszczącej się na działce nr (...) Rodzinnych (...) przy ul. (...) w T.. A. G. (1) podejrzewał oskarżonego M. G. (1), że ten sprzedał komuś pożyczone wcześniej narzędzia. W dniu 20 sierpnia 2014 r. A. G. trzymając w ręku kij baseballowy udał się na działkę, na której mieszkał oskarżony, jednak K. G. powiedział mu, że nie ma M..

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) – k. 57-58, 579-81

- zeznania pokrzywdzonego W. G. (1) – k. 4-5, 789v-92

- zeznania świadka K. G. – k. 29v

- zeznania świadka M. M. (3) – k. 33v-34, 585-86

- zeznania świadka A. G. (1) – k. 127-28

W dniu 21 sierpnia 2014 r. M. G. (1) przebywał na działce należącej do jego rodziców, wraz z konkubiną M. M. (3) i K. G.. We wczesnych godzinach popołudniowych do oskarżonego w odwiedziny przyjechali jego znajomi M. B. i T. P. (1). Mężczyźni zaczęli pić wódkę, a M. G. i M. B. wciągnęli jeszcze amfetaminę. Po chwili M. G. zaczął opowiadać o najściu A. G. (1) i poprosił współoskarżonych o pomoc w pobiciu go. Oskarżeni skończyli picie i udali się na działkę braci G..

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego M. B. – k. 63-64, 581-82

- wyjaśnienia oskarżonego T. P. (1) – k. 69-70, 428

- wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) – k. 579-81

- zeznania świadka P. Ż. – k. 37v, 864

- zeznania świadka K. G. – k. 29v

- zeznania świadka M. M. (3) – k. 32, 585-86

- protokoły badania trzeźwości – k. 17-19

Po wejściu na działkę nr (...) oskarżeni podeszli do altany. M. G. (1) zbił szybę w drzwiach wejściowych, które następnie otworzył i wszyscy oskarżeni weszli do środka, gdzie zastali W. G. (1). M. G. (1) i M. B. podeszli do pokrzywdzonego, przewrócili go na ziemię i zaczęli go uderzać pięściami. T. P. (1) usiadł na krześle i komenderował współoskarżonymi, zachęcając ich do dalszego bicia i kopania W. G.. Po chwili, widząc, że pokrzywdzony nie może się podnieść z ziemi, oskarżeni M. G. i M. B. zaczęli przeszukiwać altanę i znalezionych toreb z przetworami włożyli jeszcze należące do A. G. (1) wiertarkę, spawarkę oraz umywalkę. Następnie wyciągnęli W. G. z altany i dalej bili, przy czym M. G. posługiwał się drewnianym kijem od szczotki i metalową nogą od stołu. Pokrzywdzony pytał M. G. dlaczego go tak bije, lecz w odpowiedzi usłyszał, że zaraz będzie musiał wykopać sobie grób, oskarżony usiłował mu również wepchnąć kij od szczotki do gardła. Gdy pokrzywdzony upadł obok beczki z wodą, na polecenie T. P. M. G. i M. B. złapali W. G. go za ręce i zaczęli podtapiać jego głowę. Pokrzywdzony złapał się kranu i zapierał, więc T. P. podszedł do niego od tyłu, aby podnieść jego nogi. Oskarżony zauważył wtedy wystający z tylnej kieszeni spodni W. G. portfel z

zawartością 20 złotych, dowodu osobistego, paszportu oraz dokumentacji medycznej i urzędowej, który zabrał. Po tym wszyscy oskarżeni ponownie zaczęli bić pokrzywdzonego. Dopiero, gdy przechodząca przypadkowo obok kobieta zaczęła krzyczeć, oskarżeni ponownie weszli do altany, a W. G. wykorzystał to i uciekł z działki.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. P. (1) – k. 69-70, 96, 582-84
- wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) – k. 250
- zeznania pokrzywdzonego W. G. (1) – k. 4-5, 24v-26v, 48v, 789v-92
- zeznania świadka T. M. (1) – k. 121
- zeznania świadka A. G. (1) – k. 127-28
- protokół oględzin – k. 10-11
- dokumentacja fotograficzna – k. 140
- opinia sądowno – lekarska – k. 132, 215-17, 246, 653v-54, 792

Oskarżeni natomiast udali się na działkę rodziców M. G. (1), gdzie w altanie oglądali skradzione dokumenty. Po chwili jednak przyszła na nią B. G., która kazała M. B. i T. P. (1) opuścić działkę. Oskarżeni wezwali taksówkę, do której załadowali torby z łupem i odjechali, a M. G. został na działce, gdzie po chwili został zatrzymany.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego T. P. (1) – k. 69-70, 96, 582-84
- zeznania świadka K. G. – k. 29v
- zeznania świadka M. M. (3) – k. 32, 585-86
- zeznania świadka P. Ż. – k. 37v, 864

W wyniku pobicia W. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber 8 i 9 po stronie lewej oraz krwiaka okularowego oka lewego, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu

Dowód: opinia sądowno – lekarska – k. 132, 215-17, 246, 653v-54, 792

M. G. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu i narkotyków. Poczytalność M. G. w inkryminowanym czasie nie budzi wątpliwości.

Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna – k. 391-94, 759-61

M. B. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Poczytalność oskarżonego w inkryminowanym czasie nie była zniesiona ani ograniczona.

Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna – k. 395-97

T. P. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu. Poczytalność T. P. w inkryminowanym czasie nie była zniesiona ani ograniczona.

Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna – k. (...) -97

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny odtworzony został na podstawie wymienionych dowodów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości.

Z uwagi na fakt, iż wyjaśnienia każdego z oskarżonych są niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne, Sąd skonfrontował je z innymi dowodami i ostatecznie uznał, że wiarygodne są te wyjaśnienia, w których przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Znajdują one bowiem potwierdzenie w innych dowodach - szczególnie pierwsze wyjaśnienia T. P. (1) korelują z zeznaniami W. G. (1) – m. in. oskarżony potwierdził fakt zaboru paszportu (przy czym w pozostałym zakresie umniejsza on jednak swoją rolę w zdarzeniu, obciążając M. G. (1)), ale równie pośrednio w zeznaniach M. P., T. M. (1) i A. G. (1), którzy zeznali, że pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu opisał je w sposób tożsamy z opisem podczas przesłuchania. Co istotne, dwaj ostatni świadkowie zeznali, że W. G. był wówczas zakrwawiony na twarzy – co przeczy wersji oskarżonych, że został jedynie uderzony z otwartej ręki i kopnięty w tyłek. Co dodatkowo istotne, w chwili, gdy przyszedł W. G., świadek T. M. od dłuższego czasu przebywał z A. G. – co wyklucza kategorycznie możliwość, aby to on spowodował zaobserwowane przez świadka świeże obrażenia. Świadkowie K. G. (1) i M. M. (3) zeznali z kolei, że oskarżeni M. B. i T. P. (1) mieli ze sobą plecak oraz torbę – co wskazuje, iż mieli oni możliwość zapakowania łupu przed odjazdem taksówką. Z kolei okres czasu od odjazdu do zatrzymania oskarżonych był dość długi, by mogli oni sprzedać lub ukryć skradzione przedmioty. Co istotne, w czasie przesłuchania świadek M. M. wiedziała dokładnie, jakie przedmioty zostały skradzione – co w sytuacji, gdy A. G. wykluczył możliwość poinformowania o tym świadka, jest możliwe jedynie przy założeniu, że bądź je widziała po powrocie oskarżonych na działkę, bądź też pochwalili się oni łupem.

Należy podkreślić, iż Sąd zweryfikował również okoliczności, które miały świadczyć o sprawstwie Ad. G. i nie znalazły one potwierdzenia, a wręcz przeciwnie, poczynione kroki wykazały nieprawdziwość deklaracji M. G.. Obaj pokrzywdzeni kategorycznie zaprzeczyli, jakoby miało dojść do bójki pomiędzy nimi. Przesłuchiwani policjanci również wykluczyli możliwość, jakoby mieli mówić oskarżonemu o takim zdarzeniu. Nie odnotowano również zgłoszenia zdarzenia, jak i udzielenia pomocy medycznej W. G. w przeddzień inkryminowanego zajścia. H. M., która rzekomo miała wtedy wzywać pogotowie, kategorycznie temu zaprzeczyła. Co istotne, sam oskarżony M. G. przyznał, że A. G. o sprzedanie narzędzi miał pretensje do niego, a fakt ten potwierdzili również P. Ż., K. G. i M. M. – a więc osoby, które trudno posądzić o fałszywe obciążenie oskarżonego. Należy również zauważyć niekonsekwencję w wyjaśnieniach M. G. – początkowo twierdził, że o rzekomym pobiciu W. G. powiedział mu A. G., a następnie utrzymywał, że dowiedział się o tym od konwojujących go policjantów (tym razem informacja miała dotyczyć nie pobicia, a kradzieży). Co istotne, W. G. był hospitalizowany w dniu zdarzenia, a z uwagi na fakt, iż obrażenia których doznał skutkują silnym bólem podczas oddychania (co wprost wskazał biegły lekarz L. Z.) mało prawdopodobne jest, aby pokrzywdzony przez ponad dobę zwlekał z wizytą u lekarza.

Należy również zauważyć, iż oskarżony M. G. na pewnym etapie postępowania przygotowawczego deklarował chęć współpracy z organami ścigania, w zamian za uzyskanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (informacja o przestępstwach narkotykowych od kolegi z celi – k. 189, szereg przestępstw – k. 200, rozbój dokonany przez A. P., R. K. i Z. R. – k. 251). Oczywistym jest, iż osoba niewinna nie zachowywała by się w taki sposób. Sąd zauważył również, że gdy zabiegi te zakończyły się niepowodzeniem, wszyscy oskarżeni zmienili wyjaśnienia i zaczęli przyznawać się jedynie do lekkiego pobicia W. G.. W ocenie Sądu był to wynik uzgodnienia wyjaśnień – świadek S. J. zeznał, że słyszał, jak M. G. i M. B. krytykowali T. P. za to, że się przyznał, ponadto sam M. G. na rozprawie wprost oświadczył, że pomimo izolacji wspólniczej wszyscy oskarżeni mieli możliwość nielegalnego kontaktu. Oskarżony T. P. sugerował, że pierwotna treść jego wyjaśnień wynikała z faktu, że składał je będąc nietrzeźwym i podczas przesłuchania dostał ataku delirium – Sąd jednak zweryfikował tę okoliczność i ustalił, iż oskarżony był przesłuchiwany w dzień po tym, gdy rzeczywiście udzielono mu pomocy. Ponieważ w tym czasie od ponad doby przebywał w izbie zatrzymań, nie miał możliwości spożywania alkoholu. Co dodatkowo istotne, oskarżony podtrzymał te wyjaśnienia również w czasie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania – co zaprzecza sugestiom, że przyznał się

falszywie po to, aby uniknąć aresztowania (w czasie składania drugich wyjaśnień wiedział już bowiem o skierowaniu przez prokuratora wniosku w tym przedmiocie).

Reasumując – Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, w których bądź całkowicie negowali swoje sprawstwo, bądź też utrzymywali, że doszło jedynie do lekkiego poturbowania W. G., uznając je za wynik uzgodnionej linii obrony.

Również jedynie częściowo wiarygodne są zeznania M. M. (3). Sąd uznał je za niewiarygodne w tej części, w której świadek utrzymywała, że M. G. (1) oraz jego znajomi, którzy go odwiedzili, nie opuszczali działki – sami oskarżeni przyznali bowiem zgodnie, że poszli na działkę braci G. (fakt ten potwierdził również świadek P. Ż.). W ocenie Sądu zeznając w ten sposób M. M. świadomie podała nieprawdę, aby chronić osobę M. Graczka, którego jest konkubina, przed odpowiedzialnością karną. Analogicznie oceniono zeznania w części, w której świadek wskazywała, że A. G. (1) miał jej mówić o pobiciu brata – jak już wspomniano, obaj pokrzywdzeni zaprzeczyli, aby ;pobicie takie miało mieć miejsce, sugerowanemu przez świadka przebiegowi rozmowy ponadto zaprzeczył T. M. (1) (który wg. M. M. miał być obecny przy rozmowie).

Z uwagi na sprzeczność w zeznaniach T. M. (1), również je Sąd uznał za jedynie częściowo wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym – są one bowiem zgodne z relacją obu pokrzywdzonych, jak i pierwotnymi wyjaśnieniami T. P. (1). Z kolei zeznania złożone na rozprawie Sąd uznał za niewiarygodne w części, w której świadek utrzymywał, że W. G. miał być pobity przez brata przed inkryminowanym zdarzeniem. Jak już wspomniano, obaj pokrzywdzeni kategorycznie wykluczyli taką możliwość, ale również sam T. M., który w dalszej części zeznań potwierdził, że W. G. przyszedł na jego działkę obolały właśnie w dniu zdarzenia. Należy zauważyć, iż do zmiany zeznań doszło po zatrzymaniu świadka i osadzeniu w tym samym areszcie, co oskarżeni – przez co mieli oni możliwość namówienia lub zmuszenia świadka do zmiany relacji (należy pamiętać, iż osoby obciążające innych są szykanowane w jednostkach penitencjarnych przez współosadzonych). Za słusnością tego założenia przemawia również fakt, iż początkowo świadek utrzymywał, że W. G. pobiły trzy nieznane mu osoby, jednak po chwili przyznał, że byli to (...), (...) i (...). Należy również zauważyć, iż zeznania, że W. G. fałszywie oskarżył te osoby po to, żeby bronić brata są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego – gdyby bowiem pokrzywdzony chciał ukryć fakt pobicia dokonanego przez A. G., to po prostu nie zgłaszał by tego zdarzenia Policji i nie musiał w tym celu nikogo pomawiać.

Reasumując – zeznania świadka, w których opisywał on rzekome pobicie W. G. przez A. G. Sąd ocenił jako próbę ochrony oskarżonych i nie dał im wiary.

Analogicznie Sąd ocenił zeznania H. M.. Należy podkreślić, iż świadek utrzymywała, że to A. G. (1) miał pobić brata – miało to mieć jednak miejsce dwa tygodnie przed inkryminowanym zdarzeniem (wersja świadka całkowicie różni się więc od relacji pozostałych osób). W ocenie Sądu świadek starała się chronić oskarżonych (znamiennie jest, iż utrzymywała, że ich nie zna, ale jednocześnie mówiła o nich „chłopaki”), nie miała jednak z nimi kontaktu ani dostępu do akt sprawy – a tym samym możliwości dostosowania treści zeznań – i musiała improwizować.

Nie zasługują na wiarę zeznania H. C. – wskazywanej przez świadka okoliczności zaprzeczyli bowiem P. Ż. i H. M.. W ocenie Sądu świadek, będąca konkubiną M. B., starała ukazać się go w jak najlepszym świetle, a jednocześnie uprawdopodobnić okoliczność, mogącą doprowadzić do jego uniewinnienia.

W przypadku zeznań P. Ż., świadek sam wskazał, iż zeznając po raz pierwszy pomylił się, wobec czego jako zgodne z rzeczywistością Sąd uznał zeznania złożone podczas drugiego przesłuchania i na rozprawie.

Odnośnie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu oraz ich winy:

Występek z art. 280 § 1 k.k. popełnia ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Zachowanie oskarżonych opisane w części uzasadnienia dotyczącej stanu faktycznego wyczerpało znamiona omawianego przestępstwa. Użyli oni bowiem przeciwko W. G. (1) przemocy w postaci uderzenia pięściami, metalowym

prętem i drewnianym kijem, szarpania oraz podtapiania w beczce z wodą, a następnie dokonali zaboru mienia należącego zarówno do tego pokrzywdzonego (tj. portfela z pieniędzmi), jak i do A. G. (1) (narzędzi elektrycznych, porcelanowej umywalki oraz przetworów owocowo-warzywnych).

Występek z art. 276 k.k. popełnia ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonych polegające na objęciu w posiadanie paszportu, dowodu osobistego, dokumentów z urzędu pracy oraz ze szpitala wypełniło znamiona tego przestępstwa. W ocenie Sądu poprzez przejęcie w/w dokumentów, ich przeniesienie do altany na działce rodziców M. G. (1) i późniejsze wyrzucenie oskarżeni ukryli je przed osobą uprawnioną do wyłącznego rozporządzania nimi. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą, jako ukrycie dokumentu traktowane jest działanie, w wyniku którego został on umieszczony w takim miejscu, o którym osoba uprawniona nie wie lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 w sprawie V KKN 404/99, OSNKW 2002/9-10/72). Niewątpliwie jest, że w przedmiotowej sprawie w wyniku działania oskarżonego T. P. (1) dokumenty zostały najpierw odebrane W. G. (1), a następnie umieszczone w miejscu, o którym uprawniony nie wiedział. Tym samym zachowanie oskarżonych wypełniło wszystkie przesłanki występkę z art. 276 k.k. Należy podkreślić, iż bezpośrednio zrealizował je T. P., jednak zgodnie z istotą współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) współoskarżeni M. G. (1) i M. B., którzy o działaniach tych nie tylko wiedzieli, ale je aprobowali, odpowiadają za popełnienie omawianego występkę.

Występek z art. 157 § 1 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k.

Używając wobec pokrzywdzonego W. G. (1) przemocy oskarżeni doprowadzili do powstania obrażeń opisanych w dokumentacji lekarskiej, tj. w stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber 8 i 9 po stronie lewej oraz krwiaka okularowego oka lewego. Ponieważ zaś z opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej wynika, iż wywołany obrażeniami rozstrój zdrowia trwał powyżej 7 dni, brak podstaw do uznania, iż omawiane zachowanie wypełniło znamię typu uprzywilejowanego występkę z art. 157 § 2 k.k., które można przypisać tylko osobie, która spowodowała obrażenia skutkujące rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Z uwagi na fakt, że M. G. (1) działał przed upływem 5 lat od dnia 16 czerwca 2013 r., a więc od dnia, w którym zakończył odbywanie kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności za występek z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (który z uwagi na fakt godzenia w mienie oraz dokumenty jest przestępstwem podobnym do inkryminowanego w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do czynów z art. 280 § 1 k.k. i 276 k.k. ), zastosowanie ma również art. 64 § 1 k.k., wskazujący na działanie oskarżonego w warunkach recydywy prostej.

M. B. z kolei do dnia 18 września 2011 r. odbywał karę 6 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – w przedmiotowej sprawie ponownie więc popełnił takie samo przestępstwo (rozbój), za które odbywał już karę w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej – tym samym kwalifikację prawną przypisanego mu czynu należy uzupełnić o art. 64 § 2 k.k., regulujący działanie w ramach tzw. „multirecydywy”.

Ponieważ w dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu karnego Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 4 § 1 k.k. – musiał rozważyć, czy korzystniejsze dla oskarżonych były przepisy obowiązujące w chwili ich działania, czy też obowiązujące w chwili orzekania. Ponieważ w wyniku nowelizacji podwyższona została górna granica możliwych do orzeczenia kar, zlikwidowano możliwość odstąpienia od orzeczenia grzywny z uwagi na sytuację materialną sprawy, a ponadto nakazuje ona orzekanie pełnej rekompensaty pokrzywdzonym, jako względniejsze zastosowano przepisy w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją.

Rozważając kwestię winy M. G. (1), M. B. i T. P. (1), Sąd uznał, że każdy z oskarżonych działał z zamiarem bezpośrednim. Ponoszą oni winę za dokonanie przypisanego czynu - w szczególności, w realiach sprawy, można

było od każdego z nich wymagać zachowania zgodnego z prawem, gdyż byli zdolni do ponoszenia odpowiedzialności karnej (w dacie czynów byli pełnoletni), działali z pełnym rozeznanieniem (byli w pełni poczytalni i mieli świadomość tego, co czynili), wreszcie działali w ramach normalnych sytuacji motywacyjnych, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności, które ową winę ograniczyłyby lub ją wyłączyły (nie zachodziły stany wyższej konieczności czy też działania pod wpływem błędu, lecz działali z chęci zemsty i zysku). Od każdej normalnej, dojrzałej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej. Fakt, że takiego posłuchu normie prawnej oskarżeni nie dali, nie znajduje w ich przypadku żadnego usprawiedliwienia. Swoją świadomością oraz wolą obejmowali zarówno cel (tj. spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego oraz zabór jego mienia), jak i sposób działania. Nie da się podważyć, że oskarżeni - jak każdy przeciętnie doświadczony człowiek - musieli zdawać sobie sprawę, że zadawanie ciosów, w tym przy użyciu metalowego pręta i drewnianego kija, musi doprowadzić do powstania poważnych obrażeń (co jest niejako „naturalnym” skutkiem użycia takich narzędzi), a co w konsekwencji doprowadzi do rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Wprawdzie oskarżeni nie zaplanowali wcześniej dokonania kradzieży, a ich zachowanie w tym zakresie było podjęte z zamiarem nagłym, powstałym w jednej chwili pod wpływem oskarżonego T. P., to pomimo tego, iż nie rozważali oni wcześniej szczegółów czynu, jednak przystępując do jego realizacji ogarniali swoją świadomością i wolą całe działanie przestępne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 1992 r. w sprawie sygn. akt II KKr 220/92, OSA 1993/1/2).

Jak wynika z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, M. G., M. B. i T. P. znają i rozumieją podstawowe normy i zasady życia społecznego, a każdy przeciętny człowiek wie, że zarówno bicie innej osoby, jak i okradanie jej jest społecznie nieakceptowane i zabronione pod groźbą kary. Jednocześnie biegli uznali, że brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie któryś z oskarżonych znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność, a tym samym nie zachodzą wobec niego przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując - Sąd doszedł do przekonania, iż M. G., M. B. i T. P. byli zdolni do zawinienia i działali umyślnie, dlatego też każdy z nich podlega odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo.

Oдноśnie wymiaru kary:

Ponieważ czyn przypisany oskarżonym wyczerpał znamiona 3 przestępstw, Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 11 § 3 k.k. – mógł orzec za niego jedną karę, na podstawie przepisu sankcjonowanego najsurowiej. Jest nim art. 280 § 1 k.k., przewidujący karę pozbawienia wolności w wymiarze od 2 /dwóch/ do 12 /dwunastu/ lat. W przypadku oskarżonych działających w warunkach recydywy górna granica kary ulegała podwyższeniu do 15 /piętnastu/ lat (zgodnie z art. 64 § 1 i 2 k.k.), zaś w przypadku M. B. minimalny wymiar kary ulegał podwyższeniu o miesiąc (art. 64 § 2 k.k.).

Skazując M. G. (1), M. B. i T. P. (1), Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do każdego z oskarżonych, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające, wpływające na podwyższenie wymiaru kary, Sąd potraktował:

wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, godzącego jednocześnie w dwa tak fundamentalne dobra prawne jak zdrowie i mienie, popełnionego przez sprawców łamiących tak podstawowe obowiązki, jak poszanowanie cudzej nietykalności cielesnej oraz własności

działanie świadome, z zamiarem bezpośrednim

nagminność przestępstw przypisanych oskarżonym (zarówno rozbojów, jak i uszkodzenia ciała) – okoliczność ta nie może być obojętna dla wymiaru kary, gdyż jednym z celów który ma ona osiągnąć, jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt V KK 161/08)

naruszenie jednym czynem kilku przepisów ustawy karnej

wcześniejsza karalność każdego z oskarżonych, a w przypadku M. G. (1) i M. B. działanie w warunkach recydywy (wskutek niezastosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary fakt ten stanowi „zwykłą” okoliczność obciążającą)

wysoki stopień demoralizacji oskarżonych

brak poprawy w zachowaniu pomimo wcześniejszego odbycia kar pozbawienia wolności

działanie na szkodę osoby znanej, świadczące o przekonaniu o własnej bezkarności

wyjątkowo brutalny i bezwzględny sposób działania

motywację oskarżonych, którzy zaatakowali W. G. (1) „w zastępstwie” brata

działanie pod wpływem alkoholu i narkotyków (za wyjątkiem T. P. (1))

przynależność T. P. do subkultury przestępczej

brak działań w celu naprawienia szkody

nadużycie prawa do obrony i próbę przerzucenia odpowiedzialności na pokrzywdzonego.

Brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących. W szczególności Sąd nie uznał za nią tego, iż na oskarżeni częściowo przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa, zaś ustalenia faktyczne były dokonywane m. in. w oparciu o ich wyjaśnienia. Co oczywiste Sąd nie neguje prawa oskarżonych do obrony, a fakt nie przyznania się do winy nie może być uznany za okoliczność obciążającą, jednakże łagodząco na wymiar kary wpływają jedynie pełne i konsekwentne przyznanie się do winy oraz szczerza skrucha (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt II AKa 171/06, KZS 2007/3/28). Słuszne jest by łagodzić karę sprawcy, który przyznaje się do przestępstwa, żałuje popełnienia go, a zwłaszcza naprawia wyrządzoną krzywdę i szkodę majątkową, choćby nie zdołał uzyskać przebaczenia ofiary. Tak czyniąc, sprawca sam się potępia, a przez to zapowiada, że chce się poprawić, więc przejawia osiągnięcie co do niego jednego z celów postępowania i to jeszcze przed wyrokiem. Taka postawa sprawcy ułatwia postępowanie, zmniejsza nakłady, jakie na proces ponosi społeczeństwo. Praktyka sądowa docenia takie zachowania i wydatnie łagodzi kary dla sprawców tak postępujących. Jednakże nie powinno się takich ocen stosować do sprawców, którzy tak nie postępują, werbalnie tylko przyznają się, a w istocie wyjaśniają wykrętnie i wzajemnie obciążają się swymi dokonaniem, by ograniczyć swą odpowiedzialność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 grudnia 2001 r. w sprawie sygn. akt II AKa 292/01, KZS 2002/1/12). W ocenie Sądu w przypadku oskarżonych M. G. (1), M. B. i T. P. (1) nie jest w pierwszej kolejności spełniona przesłanka konsekwencji – oskarżeni zmodyfikowali bowiem zakres, w jakim potwierdzali swój udział w zdarzeniu. Tym samym brak również pełności przyznania się – wszyscy oskarżeni negowali bowiem ostatecznie dokonanie rozboju, a o spowodowanie skutków w postaci obrażeń ciała oskarżyli A. G. (1). Należy ponownie podkreślić, iż Sąd respektuje prawo każdego z oskarżonych do przyjęcia dowolnej linii obrony, muszą oni jednak sobie uświadomić, iż decydując się na zaprzeczanie swojemu sprawstwu, sami pozbawili się okoliczności łagodzącej. Co gorsza dla siebie, fałszywie obciążając oskarżonego, zadziałali na własną niekorzyść. Jakkolwiek bowiem oskarżeni mają w postępowaniu karnym swobodę wypowiedzi i mogą skorzystać z prawa odmowy wyjaśnień, nie mniej jednak, decydując się na złożenie odpowiednich depozycji, winni czynić to w granicach swoiście rozumianego umiarkowania, co w szczególności odnosi się do zaniechania pomawiania pokrzywdzonego o popełnienie

przestępstwa, którego ten nie dopuścił się. Nie wolno więc w postępowaniu karnym przekraczać etycznego sposobu obrony, a gdy taki ma miejsce, niezależnie od uprawnień procesowych oskarżonych, musi to znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednio wyższej karze, jeśli ta spełniać ma między innymi cele wychowawcze i kształtować świadomość prawną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie sygn. akt II AKa 98/01, Prok. i Pr. -wkl. 2002/3/18). Jeśli bowiem pomawia się osoby niewinne, że popełniły przestępstwo, to krzywdzi się tych ludzi, choćby nie zabiegali oni o odrębne ukaranie za zniesławienie ich. Taki sposób obrony powinien być napiętnowany właśnie obostrzeniem kary (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie sygn. akt II AKa 128/04, KZS 2004/7-8/50).

W ocenie Sądu całkowita przewaga okoliczności obciążających w połączeniu z faktem, że oskarżeni przypisane im przestępstwo popełnili z zamiarem bezpośrednim oraz względy prewencji ogólnej nakazują, aby orzeczone kary jednostkowe znacznie przekroczyły dolne ustawowe granicę. Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż w stosunku do oskarżonych M. G. (1) i M. B. zachodzi działanie w warunkach recydywy – co skutkuje koniecznością orzeczenia stosunkowo surowych kar. Dodatkowo Sąd zróżnicował także kary z uwagi na ciężar gatunkowy bezpośredniego wkładu poszczególnych oskarżonych w przestępstwo. Z uwagi na fakt, iż M. G. był pomysłodawcą i namówił współoskarżonych, zaś na miejscu kolegami zaczął dyrygować T. P. (1), te osoby również powinny ponieść kary odpowiednio wyższe. Za orzeczeniem surowych kar przemawia także całkowite fiasko dotychczasowych prób resocjalizacji oskarżonych. M. G. (1) był już siedmiokrotnie skazywany (w tym raz za rozbój), a w ciągu 48 lat życia niemal 18 z nich spędził w zakładach karnych. M. B. był skazywany dziewięciokrotnie (w tym już dwukrotnie za rozbój) i w więzieniu spędził 15 lat i 9 miesięcy. T. P. (1) karany był pięciokrotnie, łącznie odbył 8 lat pozbawienia wolności. Co jednak znamienne, w żaden sposób nie wpłynęło to na poprawę zachowania żadnego z oskarżonych. Każdorazowo niedługo po opuszczeniu jednostki penitencjarnej każdy z nich popełniał kolejne przestępstwo – w tym również z użyciem przemocy lub groźby. Analiza drogi życiowej M. G., M. B. i T. P. prowadzi do wniosku, iż wobec tych osób cele w zakresie prewencji indywidualnej może spełnić jedynie wieloletnia izolacja penitencjarna. Za prawidłowością takiej oceny przemawia przede wszystkim fakt, iż żaden z oskarżonych nie umie wysnuwać wniosków z przeszłych doświadczeń i wielokrotne pobyty w więzieniach praktycznie niczego ich nie nauczyły. Dotychczas orzeczone kary okazały się niestety zbyt łagodne i nie spowodowały żadnej poprawy w zachowaniu oskarżonych - przedmiotowy występki każdy z nich popełnił w stosunkowo krótkim czasie po opuszczeniu zakładu karnego. Należy przy tym podkreślić długość już odbytych kar - co wskazuje, iż dla osiągnięcia celów kary konieczne jest niestety orzeczenie w przedmiotowej sprawie kar jeszcze surowszych. Łatwość, z jaką M. G., M. B. i T. P. naruszają porządek prawny i praktyczny brak jakichkolwiek już zahamowań powoduje, iż do czasu zmiany zachowania powinni oni być odseparowani od społeczeństwa, którego normy całkowicie lekceważą i dla którego stanowią niestety coraz to większe niebezpieczeństwo. Także względy prewencji ogólnej nakazują surowe ukaranie zdemoralizowanych i wielokrotnie już karanych sprawców, którzy dopuścili się kolejnego poważnego przestępstwa, a pomimo tego nie okazują nie tylko skruchy, ale nawet refleksji nad dotychczasowym postępowaniem. W tej sytuacji orzeczone kary muszą być obiektywnie surowe, inaczej mogłoby dojść do społecznego przeświadczenia, iż sądy aprobują tego typu zachowania i pobłażliwie traktują ich sprawców – co jest w sposób oczywisty niedopuszczalne i skutkowałoby upadkiem zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Po rozważeniu powyższych przesłanek, Sąd skazał oskarżonych na następujące kary:

- M. G. (1) i T. P. (1) na 7 /siedem/ lat pozbawienia wolności
- M. B. na 8 /osiem/ lat pozbawienia wolności.

Sąd orzekł także środki karne w postaci pozbawienia każdego z oskarżonych praw publicznych na okres lat 5 /pięciu/, obowiązku naprawienia przez nich szkód majątkowych wyrządzonych pokrzywdzonym oraz zakazu kontaktowania się z W. G. (1) oraz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 20 /dwadzieścia/ metrów przez 8 /osiem/ lat.

Zdaniem Sądu, wymierzone M. G., M. B. i T. P. kary będą wystarczające dla osiągnięcia wobec każdego z nich celów, jakie stawia dyspozycja art. 53 k.k. Kary te są bowiem adekwatne do stopnia winy oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, ich motywacji oraz rozmiaru krzywdy i szkody, którą przez swe działanie wyrządzili pokrzywdzonym. Analizując sylwetki oskarżonych, Sąd doszedł do przekonania, że ich dotychczasowy sposób życia uzasadnia jedynie orzeczenie obiektywnie surowych kar pozbawienia wolności, gdyż zdaniem Sądu inna kara nie spełniłaby swoich celów – zarówno wychowawczych, jak i zapobiegawczych. Należy podkreślić, iż w ocenie Sądu brak podstaw do uznania, iż po opuszczeniu zakładu karnego po odbyciu ewentualnych krótszych kar oskarżeni ponownie nie wrócą na drogę przestępstwa. Każdy z nich bowiem podczas poprzednich pobytów w zakładach karnych stwarzał pozory pomyślnej resocjalizacji, ich prognoza penitencjarna była oceniana jako pozytywna i korzystali z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary (M. G. dwukrotnie, M. B. trzykrotnie, T. P. trzykrotnie) – jednak każdorazowo po opuszczeniu jednostki penitencjarnej popełniali kolejne czyny zabronione. Dlatego trudno w przedmiotowej sprawie mówić o skutecznej resocjalizacji któregoś ze skazanych, gdyż uprzednie skazania w żaden sposób nie powstrzymywały ich od popełniania kolejnych przestępstw. Tym samym kary orzeczone w przedmiotowej sprawie muszą pełnić rolę przede wszystkim prewencyjną i po prostu uniemożliwić M. G., M. B. i T. P. kolejne zamachy na porządek prawny. Należy jednak przy tym podkreślić, iż orzeczone kary nieznacznie przekraczają połowę maksymalnego wymiaru, nie mogą więc być traktowane jako zemsta, lecz muszą być uznane za wyważone. Miarą surowości kary nie jest bowiem jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej dla danego przestępstwa. Taka sama kara za przestępstwo zagrożone niską sankcją będzie surowa w porównaniu z takim samym ilościowo wymiarem kary za przestępstwo zagrożone sankcją z wysokimi granicami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt II AKa 103/12, KZS 2012/7-8/59). Sąd podziela pogląd wyrażony poprzednio w sprawie Sądu Apelacyjnego w Krakowie sygn. akt II AKa 95/09, że skoro sankcja karna wynosi od 2 do 12 (a w przypadku oskarżonych działających w warunkach recydywy do 15) lat pozbawienia wolności, to kary 7 i 8 lat pozbawienia wolności są karami średnimi, a nie surowymi, tym mniej rażąco (KZS 2009/6/67).

Kary pozbawienia wolności w orzeczonej wysokości w połączeniu z koniecznością zapłaty równowartości skradzionego pokrzywdzonym mienia powinny sprawić, że M. G., M. B. i T. P. poważnie zastanowią się nad swoim dotychczasowym postępowaniem. Każdy z oskarżonych powinien równocześnie skonstatować, że jego każdy kolejny występ przeciwko porządkowi społecznemu, który do tej pory z taką łatwością naruszał, spotka się z natychmiastową reakcją – przy czym za każdym razem będzie ona coraz surowsza. Okres izolacji będzie jednocześnie pełnił funkcję leczniczą, albowiem w jej trakcie oskarżeni nie tylko nie będą mieli kontaktu z alkoholem i narkotykami, ale M. G. i T. P. dodatkowo zyskają możliwość poddania się terapii odwykowej - co powinno przyczynić się do zerwania przez nich z nałogiem (który nota bene popchnął ich do przedmiotowego przestępstwa). Z kolei konieczność zapłaty pokrzywdzonym odpowiednio 20 zł i 830 złotych powinno uświadomić oskarżonym, że przestępstwo nie popłaca i to dosłownie.

W celu zapewnienia W. G. (1) poczucia bezpieczeństwa (zwłaszcza w sytuacji, gdy inkryminowaną napaścią dodatkowo grożono mu zemstą za złożenie obciążających zeznań na rozprawie), Sąd zakazał jednocześnie oskarżonym kontaktowania i zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 20 metrów przez okres 8 lat.

Sąd na podstawie art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł również środek karny w postaci pozbawienia M. G., M. B. i T. P. praw publicznych na okres lat 5 /pojęciu/, ponieważ zostali oni skazani na kary przekraczające 3 lata pozbawienia wolności, a dodatkowo ich motywacja zasługiwała na szczególne potępienie. Oskarżeni zdecydowali się bowiem na popełnienie przestępstwa przeciwko W. G. (1), po to, aby w ten sposób pośrednio ukarać A. G. (1) - kierowani chęcią zemsty zaatakowali więc brutalnie osobę znajomą, która niczym im nie zawiniła.

Kary pozbawienia wolności w połączeniu ze środkami karnymi powinny w końcu sprawić, iż każdy z oskarżonych (...) swoją dotychczasową podstawę i rozumie, że droga przestępcza jest drogą prowadzącą jedynie do więzienia. Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając całokształt wskazanych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że tak orzeczone kary w sposób należyty wdroszą M. G., M. B. i T. P. do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając

ich powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości (zwłaszcza przy uwzględnieniu obowiązku naprawienia wyrządzonych szkód) były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco, zarówno na pokrzywdzonych, jak i na innych sprawców przestępstw – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, iż w przypadku kar orzekanych za przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, konieczne jest niestety wymierzanie kar surowych – bowiem przy tego rodzaju przestępczości społeczne oddziaływanie kary musi trafić do ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i nie tylko z nieuchronności samej konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej, ale także wysokiej kary pozbawienia wolności. W innym przypadku olbrzymie często korzyści, jakie niesie ze sobą działalność przestępcza, mogłyby sprawić, że dla ewentualnych sprawców konieczność krótkotrwałej izolacji penitencjarnej będzie niejako „wliczonym kosztem” osiągnięcia zysku, umacniając w nich błędne przekonanie, że „przestępstwo popłaca”.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania, od dnia zatrzymania do dnia wyrokowania. Ponieważ T. P. (1) równolegle odbywał kary aresztu orzeczone za popełnione przez oskarżonego wykroczenia, okresy odbywania tych kar nie mogły zostać zaliczone na poczet kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 29 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. i B. K. z Kancelarii Adwokackich w T. kwoty po 1.033, 20 zł /tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy/ tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym po 193, 20 zł /sto dziewięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy/ tytułem podatku od towarów i usług. Przyznając obrońcom wynagrodzenie Sąd wziął pod uwagę, iż zostali oni ustanowieni po wniesieniu aktu oskarżenia, tryb postępowania oraz ilość terminów rozprawy, jaka odbyła się z ich udziałem. Sąd nie uwzględnił wniosku o przyznanie wynagrodzenia w stawkach podwyższonych, albowiem przedmiotowa sprawa nie był skomplikowana – zarówno pod względem przedmiotowo – podmiotowym (dotyczyła jednego czynu dokonanego przez 3 sprawców), jak i prawnym (dotyczyła „typowego” rozboju). Ilość terminów rozprawy wynikała jedynie z konieczności zweryfikowania okoliczności sugerowanych przez oskarżonych, jak i niechęci świadków do dobrowolnego stawiennictwa.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. W ocenie Sądu w sytuacji, gdy M. G. (1), M. B. i T. P. (1) nie posiadają majątku, a ponadto każdy z nich skazany został na długotrwałe pozbawienie wolności (co w sposób oczywisty minimalizuje zdolności zarobkowe), nie byłoby oni w stanie ponieść kosztów procesu, a próba wyegzekwowania należności byłaby bezskuteczna i generowałaby jedynie dodatkowe koszty.